

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Lipca r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Charkow dnia 8 czerwca.
(z Pszczoty Północnej).*

Obywatele gubernii slobodzko-ukraińskiej, znając, jak wielki pożytek przynieść może dla młodzi wychowanie wojskowe, jeszcze w roku 1802 postanowiło zebrać składkę, 100,000 rubli wynoszącą na założenie szkoły wojskowej. Kiedy wkrótce potem założony został w Charkowie uniwersytet, te 100,000 przylączone zostały do 500,000 rubli, ofiarowanych przez obywateli na uniwersytet. Wciągu urzędzenia uniwersytetu, obywatele, zawsze troskliwi o pomnożenie środków do wychowania swej młodzi, zwrócili uwagę na edukacyą córek, i zajęli się ufundowaniem instytutu, który z czasem doprowadzony został do stanu naylepszego, zostając pod naywyższą opieką NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY. Poźniej atoli wyrzeli obywatele konieczną potrzebę, powrócić do wykonania dawniejszego swojego życzenia: względem założenia w Charkowie szkoły wojskowej. W roku 1823 nastąpiło Naylaskawsze zezwolenie na założenie korpusu kadeckiego w Charkowie, który z woli Naywyższej, zgodnie z naypoddanieyszą prośbą obywateli, oddany został pod główną zwierzchność JW. Hrabi *Alexego Andrzejewicza Arakczewewa*. Niezwłocznie przystąpiono do zbierania zamierzoney summy, a rada charkowskiego korpusu kadetów, Naywyżey potwierdzona, wypełniając zalecenia głównego swojego naczelnika, przystąpiła do założenia budowy korpusu, które odprawio się d. 7 czerwca, w sposób następujący:

Rada, uwiadamiając Panów Marszałków powiatowych odni założenia tej budowy, zaprosiła ich, aby z obywatelstwem na ten dzień przybyli, uczyniła też odniesienie do Pana sprawującego obowiązki dowódcy drugiej dywizyi ułanów, generała majora *Korowkina*, zapraszając go na tenże czas przybyć. W samym dniu założenia, w cerkwi będącej w bliskości placu na korpus kadecki, odprawił mszę ś. Przenaywielebniejszy Biskup tutejszy z duchowieństwem, po której nastąpiła processya, na niej znajdowali się Przenaywielebniejszy Biskup z duchowieństwem, Jenerał Major *Korowkin* z niektórymi urzędnikami dywizyi, Gubernator Cywilny ze swojemi urzędnikami, marszałkowie wszystkich powiatów ze zgromadzonym obywatelstwem, Członkowie rady korpusu kadeckiego i inni goście. Za przybyciem na miejsce przeznaczone na główną budowę korpusu kadeckiego, Przenaywielebniejszy Biskup dopełnił świętych obrzędów: w głównym kącie budowy odprawił przepisaną modlitwę, i wezwawszy błogosławieństwa Bożego dla tworzącego się zakładu, położył pierwszy kamień budowy i pokropił święconą wodą. Potem architekt korpusu podał miedzianą tablicę z następującym napisem: „Za szczęśliwego panowania NAYJAŚNIEYSZEY CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, Samowładnącego Wszech Rossyą, pod naczelnictwem głównem Jenerała artylleryi *Hrabiego Arakczewewa*, dnia 7 czerwca 1825 roku, założono osnowę charkowskiego korpusu kadetów, nakładem obywateli slobodzko-ukraińskich utworzonego.“ którą Przenaywielebniejszy, święconą

pokropiwszy wodą, położył do fundamentu; potem kładli Panowie, Jenerał Major *Korowkin*, Gubernator cywilny, Marszałek gubernialny, Członkowie rady i Marszałkowie powiatowi podawane przez architekta kamienie, które zalano wapnem. W końcu modłów przez osobną jektenią wzywano łaski Bożej o zdrowie i długie lata dla naczelnika głównego, zakładającego się korpusu, doyrzewanie w pomyślności i spełnienie wszystkich dobrych chęci obywateli slobodzko-ukraińskich; poczem nastąpiło pienie z prośbą o długie lata dla NAYJAŚNIEYSZEY CESARZA JEYMOŚCI, całej Nayjaśniejszey Familii, Głównego naczelnika korpusu kadetów i obywatelstwa tej gubernii, wśród nieustających wystrzałów.

Po ukończeniu świętych obrzędów członkowie rady zaprosili Przenaywielebniejszego, jenerałów z urzędnikami, obywateli i wszystkich gości do rozbitego w bliskości namiotu, na przygotowane śniadanie. W miejscu naczelnem postawiony wizerunek CESARZA JEYMOŚCI, przyozdobiony był po bokach trofeami z ryszunku wojennego, przewijanego zielonością i kwiatami: po prawey stronie znajdował się portret *Hrabiego Arakczewewa*, na rynku zaś naprzeciw położonym, w cieniu drzew na zastawionych stołach, dany był obiad, wódka i piwo dla kompanii odwodowej bateryiny trzeciej brygady artylleryyskiej i oddziału piechoty, przeznaczonych do budowania korpusu kadetów, żołnierze ci dnia tego znajdowali się na paradzie kościelney.

W czasie śniadania, kiedy spełniane było zdrowie JEYMOŚCI CESARSKIEY, ciągle trwało strzelanie, oddziały wojskowe wykrzykiwały ura! a chór śpiewał pienie długiego wieku, co było także i przy spełnianiu zdrowia głównego naczelnika tego korpusu i obywatelstwa gubernii slobodzko-ukraińskiej. Marszałkowie powiatowi złożyli przy tém Panu Marszałkowi gubernialnemu ofiar dobrowolnych więcej 5000 rubli osobno złożonych od uczynionych dawniej.

Tym sposobem za pomocą Naywyższego, założone zostały fundamenta trzeciego już zakładu edukacyynego w Charkowie, z których nowy ten przy dobreczynnem rozrządzeniu głównego swojego naczelnika, z czasem dla oyczyzny pożytek, a dla fundatorów zaszczyt i chwałę przyniesie.

Taś gazeta donosi z *Płochina*, w gubernii kaluskiej na granicy powiatów *Żydzryńskiego* i *Kozelskiego* położoney wioski, pod d. 12 czerwca, z prywatnego listu, wiadomość następującą: „Zawczora byłem świadkiem straszliwego zjawiska w naturze, a dnia jutrzeyszego odprawimy modły na polach naszych, dziękując Panu Bogu za ich zachowanie od widocznego zniszczenia. Wyjechałem dnia tego w gości do sąsiada, mając wspólnie z nim odwiedzić jednego z naszych przyjaciół. Upał był nadzwyczajny. Przystawszy w *Cholmiszczach*, nim burza nie wielka ustała, pojechaliśmy w dalszą drogę, o godzinie 6tej z południa; śleśmy wiorsty nieujechali, gdy nas wielką napadła burza, i do powrotu zmusiła. Nimeśmy mogli dojechać do pierwszego domu, zaczął grad nigdy jeszcze tu niewidziany. Ledwieśmy utrzymać mogli przełknięte konie. W domu wszystkie okna były potłu-

czone; a podłoga gradem zasypała. Po przejściu burzy śpiesznie pobiegłem do domu, po drodze widząc okropne zniszczenie: zboże zupełnie zbite, nie miejscami, ale na przestrzeni całej. Strach się we mnie powiększył, kiedy równie zniszczenie ujrzałem w *Miadyncowie* na 5 wiorst daley, a na koniec w *Staroy* o 15 wiorst od *Płochina*. Ale pola nasze przez miłosierdzie Boże, zostały nie-
tknięte: grad, który spustoszył pas na 15 wiorst szeroki, mimo ich bez szkody przeszedł. Wielkość gradu była naprzód jak orzech laskowy, potem gęstego jaja dochodziła, a nakoniec do 3 calow średnicy. Niektóre bryły gradu, jak szkło przezroczyste były, inne jak mleko białe, a wszystkie splaszczone i ze szczelinami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 lipca.

(z *Kurjera Warszawskiego*).

Wczoraj zaczęto rozbierać zabudowanie zwane *Stary Marywil* przy ulicy Senatorskiej i Wierzbowej. Gmach ten, niegruntownie w początkach stawiony, a z czasem o raz bardziej ruynujący się, już w wielu miejscach zagrażał upadkiem. Rozebranie tego zabudowania przyczyni się do utworzenia najpiękniejszego i najobszerniejszego placu w Warszawie. *Marywil* zaczęto budować za panowania Jana III, którego herby i Królowej jego małżonki w kilku miejscach znajdowały się.

Do wygody pieszych publiczności bardzo przyczynił się nowo urządzony Chodnik (Trotoar), ułożony z ciosowego kamienia wzdłuż całego zabudowania Mennicy przy ulicy Bielańskiej.

Pewien urzędnik gubernii wołyńskiej jadąc w miesiącu czerwcu r. b. wieczorem, traktem z Żytomierza do Nowogrodu Wołyńskiego, był świadkiem szczególnego fenomenu. Obłok ognisty formy piramidalnej, mający około 6ciu stóp wysokości spadłszy na ziemię, wydał parę siebie. Urzędnik zaś na tem miejscu znalazł masę klejowatej materii. Z tego powodu przepowiadają wielkie upały. Termometr d. 14 czerwca p. n. s. okazywał w cieniu 25 stóp.

Zamek *Marrak*, który się niedawno spalił we Francji, jest ten, w którym r. 1808 zawarta była znana w Polsce konwencja o summy Bajonkie.

Dnia wczorajszego wyszło z druku u N. *Glikberga* dzieło pod tytułem: *Pamiętka po dobrym Ojcu* i sprzedaje się na papierze welinowym po zł. 6. Książkę tę przerobił z rękopismu bezimiennego, pomnożył i wydał profesor Szkoły Woje. Zamoyskiej, T. *Sierociński*. Poprawność stylu P. *Sierocińskiego* znana jest uchozney Publicznosci z urywkowych jego pism w Dziennikach literackich umieszczanych i z tłumaczenia *Salustjusza*, którego próby wydał w roku przeszłym; przestajemy zatem na wyliczeniu rozdziałów, z których *Pamiętka po dobrym Ojcu* składa się, a te są następujące: *O kształceniu rozumu, o pojętności, o odwadze, o pamięci, o imaginacji, o guscie, o miarkowaniu żądzy, o skuteczności wychowania i poprawieniu narowów, o szlachetności serca, o religii, o Boskim religii chrześcijańskiej założycielu. Niektóre słowa Jezusa, o życiu społecznym, o zamiłowaniu prawdy, o szczerości, o skromności, o ostalności, o sprawiedliwości, o przebaczeniu uraz, o stałości, o dobroczynności, o wdzięczności, o oszczędności, o obyczajności, o obrzuc nieobyczajnego, o obchodzeniu się z ludźmi, o zarobieniu sobie na szacunek u ludzi, o przyjaźni i przyjaciółach, o utrzymaniu służących, o zdrowiu, o rozwiozłości, o wyborze rozrywek, o wesolności i pogodzie umysłu, o wyborze powołania, o miłości, o umiarkowaniu w nadziejach, o znoszeniu cierpień, chwile niebezpieczeństwa, o dzienniku własnego życia, nakoniec o czytaniu i wyborze książek.*

Sala Konserwatorium Muzycznego wczoraj była napełniona słuchaczami, a każdy z nich przez rześiste oklaski oddał należną sprawiedliwość talentowi młodego *Wirtuoza* (*Krogulski*). Grał on wczoraj trudniejsze muzyki niż na pierwszym koncercie, lecz zdaje się, że już dla tego siedmioletniego arty-

sty niema trudności, wszystkie bowiem pokonywa z łatwością i nadzwyczajnym czuciem. Gdyby jakiego znawcę wprowadzono na ten koncert z zawiązanymi oczami i niepowiedziano wcześniej kto ma grać, byłby zapewniony, że słyszy doskonałego Mistrza, a jakżeby się zdziwił uyrzawszy młodego Chłopczyne. Wyjeżdża on wkrótce za granicę, i zapewne Dzienniki różnych stolic tak często wspominać o nim będą, jak o naszych rodakach *Szymanowskiej* i *Lipińskim*.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 lipca.

(z gazety *Journal de Francfort*.)

Na wielkich pokojach u Króla, w *Carlton-House*, d. 29 czerwca, znajdowało się około tysiąca osób.

Wczora odbyło się zgromadzenie obywateli miasta Londynu, pod przewodnictwem lorda majora, względem obmyślenia środków, około założenia uniwersytetu w Londynie. Wszelkie przedsięwzięcie, którego celem jest oświecenie, zawsze w tutejszym kraju znajduje wsparcie wyższych klas narodu. Ze szczególniejszym zadowoleniem poglądamy i na to zgromadzenie. Założenie uniwersytetu w Londynie podążyć do otrzymania oświecenia dla wielkiej liczby młodzieży z takiego stanu, któremu fortuna nie pozwala teraz go nabywać; a że ten uniwersytet nie będzie miał władzy udzielania stopnia uczonych, ta więc okoliczność usuwa wszelkie powody do zawiści innych uniwersytetów. Z pewnością więc spodziewać się można, iż założeniu jego nie będą żadney czynić przeszkody uniwersytety oxfordzkie i kembrydzkie. Uczęszczający do dawnych seminariów będą jednym stopniem wyższymi: z tego względu różnić się oni będą zupełnie od tych, którzy się w Londynie będą uczyli, a pożytki edukacyi daleko wyżej będą szacowanymi, a niżeli kiedykolwiek.

— Dnia 6 —

Zamknięcie obu Izb Parlamentu nastąpiło dzisiaj, nie osobiście przez Króla, ale przez komisarzy od J. K. M. mianowanych.

Gdy Komisarze Królewscy usiedli na worku welnianym, posłano delegacyą do Izby niższej dla jej zaproszenia przed szranki Izby. Po przybyciu mówcy i znaczney liczby delegowanych, kanclerz czytał mowę następującą:

Milordowie i Mości Panowie Izby Niższej. Gdy obrady Izby zostały ukończone, rozkazał nam Król Jmć oświadczyć W Panom zadowolenie, jakiego doświadcza uwalniając ich od pracowitych obowiązków w parlamencie. J. K. M. czyni W Panom największe podziękowanie za gorliwość i pilność, z jaką odbywaliście rzecz o stanie Irlandyi, która na początku tego posiedzenia była im zalecona.

J. K. M. szczególnie jest zadowolony z tego, że spokojność i polepszenie tej części królestwa zjednoczonego uzyniły niepotrzebną dla bezpieczeństwa publicznego, władzę nadzwyczajną, którąście J. K. M. udzielili.

J. K. M. znajduje siebie szczęśliwym, że może W Panów uwiadomić, iż od wszystkich mocarstw cudzoziemskich odbiera najmocniejsze zapewnienia o ich przyjaznych chęciach dla tego kraju, i o ich żądzy utrzymania pokoju powszechnego. W tymże czasie kiedy Jego Królewsza Mość nbolewa nad ciągnięciem się wojny w Indyach wschodnich, spodziewa się, iż usiłowania mężnych wojsk Brytanii. Wielkie i krajowców użytych do działań wojskowych na ziemi nieprzyjacielskiej, położą koniec tej walce a to rychło i w sposób zadowalniający.

Mości Panowie Izby niższej, rozkazano nam jest przez J. K. M. podziękować W Panom za pomoc jakich udzieliliście J. K. M. na służbę r. b. a razem oświadczyć W Panom zadowolenie, które mu przynosi zmniejszenie uczynione przez nich w ciężarach narodowych.

Milordowie i Mości Panowie J. K. M. rozkazał zapewnić W Panom, iż N. Pan bardzo dobrze czuje korzyści, które koniecznie wyniknąć powin-

ny ze środków, któreście uchwalili dla rozciągnięcia handlu jego poddanych, przez zniesienie zakazów niedogodnych i nieużytecznych, i przez korzystne modyfikacye, któreście uznali potrzebnymi wprowadzić do systematu kolonialnego tego kraju.

J. K. M. tak jest przekonany, że te środki ukazały poddanym jego w tych dalekich posiadłościach, troskliwość, z jaką parlament czuwa nad ich dobrem.

Zmierzają one do spojenia i utrwalenia interesów kolonii z interesami ziemi oyczystey; i J. K. M. z ufnością mniema, że się one przyłożą do rozciągnięcia tej powszechnej pomyślności coraz wzrastającej, której K. J. M. miał szczęście wam powinszować na otworzeniu tego posiedzenia, a która, za błogosławieństwem Opatrzności, trwa jeszcze po całym królestwie.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Dla czterech kanadyjskich, naczelników często jeszcze tu dawane bywają uczty. Mówią oni z ożywioną nadzieją o skutku do wiary podobnym swojemu celu tu przybycia względem oddania na powrót ich kraju, przez angielskich osadników bez żadnego pozoru prawa zajętego. Okazują wielkie zaufanie w prezydencie komitetu domu zgromadzenia kanadyjskiego, który przeznaczony jest do rozpoznania ich poszukiwania; nie mniej też wielką pokładają nadzieję na wstawianiu się rządu królewskiego, który we wszelkich przypadkach pomoce im dać może. Przedstawiając tu dzielnie praw swych naruszenie tak się znawali, iż nie można im uczynić najmniejszego zarzutu; przeciwnie wszyscy czterey wielkie okazują zadziwienie nad postępowaniem anglików, z którymi się tu spotykali.

Wczora poseł niderlandzki naradzał się z P. Kanningiem w ministerium stosunków zewnętrznych, a dzisiaj odprawiła się tam rada gabinetowa.

W *Gibraltarze*, które to miasto w ostatnich czasach znacznie wzmocniono i przyozdobiono, założono d. 1 czerwca wielki kamień budującego się kościoła protestantskiego, którego dotąd tam nie było.

— Dnia 9. —

Traktat z Anglią przyjęty został na kongresie w Meksyku 44 głosami przeciwko 12stu.

Parlament odroczony został do dnia 25 sierpnia.

Powiadają, że Lord *Cochrane*, wezwany był do dania pomocy grekom.

Dnia 29 z m. poseł hiszpański *Los-Rios* złożył N. Królowi listy swoje wierzytelne jako razem poseł łukieski.

Pytanie względem wolności wywożenia machin zostało jeszcze nierozstrzygnięte na tym posiedzeniu. Zdany w tej mierze raport komitetu przez Pana *Hume* był na stronę wywozu; jednakże zdania o tej rzeczy tak są różne jak o prawie zbożowem.

Ajent gospody *Lloyds* w *Gibraltarze* donosi, że Hiszpani wydali okręt zabrany w *Algeiras* pod banderą brazylijską.

Przytrafiło się dla nas w teraźniejszych okolicznościach szczęśliwe bardzo zdarzenie, że obfity w przedsięwzięciu Xiążę walecznych szejków, *Rungeet Singh*, zamiast obrócenia swojego oręża na posiadłości angielskie, uwikłał się w wojnę z afghanami i na czele 10000 jazdy przeszedł rzekę *Indus* dla zdobycia *Kabula*, i w walnej bitwie miał odnieść zwycięstwo nad afghanami. W ogólności okolicie nad rzeką *Indus* mają być w wielkim zaburzeniu. P. *Moorcroft*, angielski ajent, który podróżuje w Azji środkowej, a d. 29 sierpnia był w *Braminie*, 80 mil angielskich na północ *Kabulu*, zamierzając wjechać już do krainy Usbeków, doznał bardzo wielkich trudności, przymuszony odbywać drogę przez walczące narody.

Listy z *Synapone* donoszą o zdarzonej śmierci Króla Siamu. Następca jego, który po nim na tron wstąpił, bez krwi przelewu, zwyczajnego w ta-

kich zdarzeniach wszystkim narodom Azji, uwolnił zagraniczny handel od wszystkich ścieśnień, jakich dotąd doznawać musiał, i raz na zawsze ustanowił podatek po 8 od sta, od wartości wprowadzanych towarów, jako dochód przeznaczony rządowi, który niechce zgola mieszać się do przedaży towarów.

Hrabia *Maranhao* (*Lord Cochrane*) znajduje się teraz na wsi u swojej małżonki.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 lipca.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Rzeczą jest niezawodną, że urodzaje w *Hiszpanii* wszędzie się nie udały, wyjąwszy *Kastylię*. Spadkobiercy *Diuzardona de Ruze*, wygrawszy nakoniec sprawę z *Delamarre*, teraz rozpoczęli drugą sprawę z rządem, który po wczorajszym obrachunku dochodzi 400 milionów przez P. *Rjuze*, kiedy był administratorem marynarki (za *Ludwika XVI*) krajowi zawinionych.

P. *Corbiere* wyjechał do *Bretanii*: gazeta *J. d. Debats* ma zarzecz podobną, iż nie powróci do sprawowania znowu ministerium.

Słychać, że margrabia *Moustiers*, z poselstwa w *Szwajcaryi* przechodzi do *Hiszpanii*. Królewski poseł w *Berlinie* *Baron Rainval* mianowany posłem w *Szwajcaryi*. Hrabia *St. Priets* wyjedzie na jego miejsce do *Berlina* a Xiążę *Rauzan* mianowany jest ministrem w *Lisbonie*.

Władze w *Bilbao*, strzymały się ze spełnieniem rozkazów rządu, względem wybrania nowych członków do sądu kupieckiego, utrzymując, że kupcy tameczni, wszyscy są *Negrami*.

Oficerowie ochotników w *Madrycie* zostali dnia 23 przypuszczeni do ucaławiania ręki królewskiej, od czego dnia poprzedzającego wyłączeni byli.

Generał *Maroto*, który dowodził dywizją w *Peru*, przybył do *Madrytu*. Oczekiwano także przybycia *Lacerny*. Wątpią jednak żeby to nastąpiło.

Codziem w *Madrycie* oczekiwano wyroku, względem zmian korpusu ochotników, ale mocno się zdziwiono, gdy dnia 27 ukazała się w *Diario*, przez radę miejską uchwalona lista przyjętych do służby ochotników.

Dnia 26 zaszła nowa bitwa przy bramie *Rekoletos* między szwajcarskimi a hiszpańskimi żołnierzami.

Dnia 28 oczekiwano w *Madrycie* zawarcia kontraktu przez rząd z pewnym francuzem, Katalończykiem, Panem *Riera* i niektórymi kupcami madryckimi, względem wprowadzenia 600 beczek okrętowych towarów bawelnianych, za opłatą 10 milionów realów dla w przeciągu 6 miesięcy. Podobny kontrakt na 200 beczek został już zawarty z kupcem z *Mancha*.

Generałny kapitan *Bassecourt* ogłosił w *Valencji*, że rząd nasz pozwolił wprowadzić wina z *Alicante*, *Peniscola*, *Benicarlo* i *Vinaroz*.

Wczora odbyło się przyjęcie do francuzkiej akademii PP. *Drez* i *Delavigne*, w obecności liczного zgromadzenia.

Gazeta *Courier français* czyni uwagę, że gazeta *Dostrzegacz austriacki*, tegoż dnia, kiedy *Nawarino* kapitulowało, umieścił o tym doniesienie.

Prezydent Zjednoczonych stanów uznał P. *Buchet-Marigni* vice-konsulem w *Filadelfii*.

Cały czas bawienia w *Reims* nakoronacy, deputowanemu Panu *Burdonnaye* niekosztował więcej nad 20 franków własnych pieniędzy.

Gazeta *Etoile* donosi z *Lisbony*, że w *Porto* czynią przygotowanie do uroczystego przyjęcia Króla.

Podług wiadomości pod d. 3 z m. z *Algieru*, pokoy miał przyść do skutku z *Portugalią*.

Dnia 4 Xiążę *Castelcicala* dał wielki obiad, na którym znajdował się Xiążę *Salerno*.

Xiążę *Riviera* wyjechał do wód w *Szwajcaryi*. Wysły rozkazy, ażeby pociągnięto dwóch poruczników okrętowych, którzy prowadzili goelety do *Indy* zachodnich, przed sąd wojenny, za to, że dali się rewidować korsarzom kolumbijskim.

KRÓLESTWO POLSKIE.
RAPORT RADY STANU
z działań Rządu od czasu ostatecznego Sejmu.
(C t a g 2 4 t y.)
WYDZIAŁ SKARBOWY.
III. DOCHODY Z DÓBR I LASÓW RZĄDOWYCH.
I. D o b r a R z ą d o w e.

1 8 2 0.
Istotna należność do pobrania w roku 1820 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1820 r. 10,802,633 gr. 22
Na służbę lat zeszłych do końca
1819 r. 12,246,211 — 27

Wpłynęło w ciągu roku 1820:
Na służbę bieżącą 1820 r. 6,363,910 — 29
Na służbę lat zeszłych do końca
1819 roku 2,825,202 — 7
9,189,113 — 6

Pozostało do poboru na końcu 1820 r.
Na służbę bieżącą 1820 r. 4,438,722 — 23
Na służbę lat zeszłych do końca
1819 r. 9,421,009 — 20
13,859,732 gr. 13

1 8 2 1.
Istotna należność do pobrania w r. 1821 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1821 r. 11,032,735 — 14
Na służbę lat zeszłych do końca 1820 r.
po dopełnionem umorzeniu 13,613,643 — 24
24,646,379 gr. 8

Wpłynęło w ciągu roku 1821:
Na służbę bieżącą 1821 r. 5,478,746 — 27
Na służbę lat zeszłych do końca
1820 roku 2,503,791 — 12
7,982,538 — 9

Pozostało do poboru na końcu 1821 r.:
Na służbę bieżącą 1821 r. 5,563,988 — 17
Na służbę lat zeszłych do końca
1820 roku 11,111,852 — 12
16,675,840 — 29

1 8 2 2.
Istotna należność do pobrania w r. 1822 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1822 r. 10,911,865 — 17
Na służbę lat zeszłych do końca 1821
r. po dopełnionem umorzeniu 17,005,150 — 3
27,917,015 — 20

Wpłynęło w ciągu roku 1822:
Na służbę bieżącą 1822 r. 5,773,208 — 11
Na służbę lat zeszłych do końca
1821 r. 2,007,093 — —
7,780,301 — 11

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:
Na służbę bieżącą 1822 r. 5,138,667 — 16
Na służbę lat zeszłych do końca
1821 roku 14,998,057 — 3
20,136,724 — 19

1 8 2 3.
Istotna należność do pobrania w r. 1823 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1823 r. 10,690,037 — 14
Na służbę lat zeszłych do końca 1822
r. po dopełnionem umorzeniu 19,333,048 — 6
30,023,085 — 20

Wpłynęło w ciągu roku 1823:
Na służbę bieżącą 1823 r. 5,402,979 — 12
Na służbę lat zeszłych do końca
1822 roku 1,236,970 — 16
6,639,949 — 28

Pozostało do pobrania na końcu 1823 r.
Na służbę bieżącą 1823 r. 5,287,058 — 2
Na służbę lat zeszłych do końca
1822 roku 18,096,077 — 20
23,383,135 gr. 22

Znane są powszechnie przyczyny zawodności intrat z dóbr, nie wymaga zatem poszczególnego uświadczenia summa powyższa z tego tytułu dochodów w poborze zalegająca, zwłaszcza, że w niej mieszczą się w znacznej ilości pretensje Dzierżawców ostatecznie jeszcze nieobrachowane. Po doświadczeniu lat 1820 i 1821 starała się Władza Skarbowa

przy formowaniu Budżetu na rok 1822 uczynić rezultat poborowy w tym Tytule jak najmniej zawodnym, i dla tego od tego roku taką tylko sumę za dochód pewny poczytano, jaka w latach minionych rzeczywiście do Skarbu wpłynęła, reszta zostawiona została przed linią. Wszelako gdy tak dochód z dóbr w Budżecie został podzielony, nie wypadło w etatach kassowych podobnie sobie postąpić. Rząd zawsze będąc w prawie żądania od Dzierżawcy całkowitej kontraktowej summy, nie mógł dopuścić ażeby część onej wszystkim w poborze wstrzymaną być miała; cała więc należność bez rozdziału Kassom do odzyskania polecona została. Obok ciągłej niepłacności pól ziemi, w roku 1822 chybiły urodzaje, a Skarb uyrzał się w konieczności, jak to już pod Wydziałem Spraw Wewnętrznych nadmieniono, wesprzeć tymem włościan Rządowych na zasiew i życie, o ile te potrzeby nie mogły załatwić miejscowe Magazyny Komunalne. Konieczność ratowania była tak gwałtowną, że szacunek zapomogi w zbożu niską ceną obliczony, przeszło zł. pol. 1,150,000 wyniesie. W kolejnem usuwaniu przeszkód tamujących pobór dochodów dzierżawnych, po zniesieniu nieograniczonej wolności wnoszenia kosztownych budowli, sprostowano wady w kontraktach dzierżawnych istniejące, poprawiono zasady do weryfikacji wyciągów intrat przyjęte, przez bliższe onych zastosowanie do warunków wzajemnej umowy, wstrzymano powszechną dawniej regulacją dóbr, aby więcej dochodu na wątpliwe zawieszenia nie narażać.

W szczególności co do budowli dojrzałe zgłębienie ich stanu przekonało, że koszt na wzniesienie budowli zaczętych takich, które się dla gospodarstwa lub zabezpieczenia dochodu koniecznymi być okazały, dać się ograniczyć do zł. pol. 1,432,913, a zastąpiony z funduszów antelinealnych nie tamował poboru dochodu za pewny poczytywanego.

Co do obrachunków dawnych.
Prócz należności jakie Skarbowi od dłużnych dzierżawców przez Delegacją administracyjną od roku 1816 do włącznie 1823 roku przyznane zostały, z wysledzenia i rozwinięcia kategorii do oddzielnej drogi w wyrokach zostawionych, z regresów wystosowanych do osób trzecich, i nareszcie z niedopełnionych zobowiązań kontraktów, z nieusprawiedliwionych awansów, lub zaporóg niezwróconych, okazała się nowa należność dla Skarbu przeszło sześć milionów wynosząca, tak, że ogół należności Skarbu wynosi zł. pol. 14,224,230. Na rachunek ten ściągnięto i po większej części na spłacenie długów z tego samego źródła pochodzących obrócono zł. pol. 2,084,886; zaś sumę zł. polskich 4,486,998 kaucyjami już zabezpieczono; nakoniec resztę, to jest, przeszło siedm milionów przez rozpoczęte kroki tak Administracyjne jako i Sądowe dla Skarbu zapewnić starano się.

2. Dobra Górnicze tudzież Suprymowane.
Wpływy tych dwóch Tytułów jako nie zostające pod zarządem Władz Skarbowych, szczegółowo już Rada Stanu wykazała pod Wydziałami Wyznań i Oświecenia, tudzież Spraw Wewnętrznych. W rachunkach i Tabellach Skarbowych wpływy te jako i dochód z Urzędu spławów, ze Stada Rządowego, z funduszów i kapitałów Edukacyjnych, mieszczą się tylko dla kompletności Tytułów, i takie tylko obcykują summy, jakie Budżetem są zakreślone.

3. Prowizyje od kapitałów.
1 8 2 0.
Istotna do pobrania należność w roku 1820 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1820 roku 232,815 gr. 18
Wpłynęło w ciągu roku 1820 98,423 — 6
Pozostało do pobrania na końcu r. 1820 184,592 gr. 12

1 8 2 1.
Istotna należność do pobrania w r. 1821 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1821 roku 238,385 gr. 3
Na służbę roku zeszłego po dopełnionem umorzeniu 172,611 — 23
410,996 — 26

Wpłynęło w ciągu roku 1821:
Na służbę bieżącą 71,276 — 7
Na służbę roku zeszłego 41,383 — 9
112,659 — 16

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 83.

Wilno dnia 17 Lipca o. s. 1825 Roku.

(Dalszy ciąg Rapportu).

Pozostało do pobrania na końcu 1821 r.
Na służbę bieżącą 167 108 — 26
Na służbę roku zeszłego 151 228 — 14
298,337 — 10

1 8 2 2.

Istotna należność do pobrania w r. 1822 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1822 r. 211,944 — 28
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 roku
wraz z nowo wykrytymi ze wszystkich lat poprze-
dzających 799,594 — 12
1,011,539 — 10

Wpłynęło w ciągu roku 1822:

Na służbę bieżącą 1822 r. 92 574 — 13
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 66 502 — 2
159 076 — 15

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:

Na służbę bieżącą 1822 r. 119 370 — 15
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 735 092 — 10
852 462 — 25

1 8 2 3.

Istotna należność do pobrania w r. 1823 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1823 r. 212 866 — 11
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. po do-
pełnieniu umorzeniu 849,727 — 27
1,062,594 — 8

Wpłynęło w ciągu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. 104 859 — 1
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 41,338 — 15
146,197 — 16

Pozostało do poboru na końcu 1823 roku:

Na służbę bieżącą 1823 r. 108 007 — 10
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 808 589 — 12
916 596 — 22

Utrudzony pobór wpływów z tego źródła, jak to z powyższego zęółowania widzieć się dać, wiadomey powszechnie przyczynie, to jest, niedostateczney cyrkulacyi gotowych pieniędzy; przypisanym być powinno. Droga processowa i wynikające z niej postępowanie subhastacyjne, zbyt dla dłużnika uciążliwe. Czuwa jednak Władza Skarbowa nad ściąganiem tey pozostałości, a zarazem nad windykacyą kapitałów zakwestyonowanych, z których po większej części dla nieukończonych sporów lub niewyswieconych wątpliwości, spodziewany procent tymczasowie przed linią na Budżecie stoi. Przy nowey regulacyi Hypotek zbliżona jest chwila, w której znaczna część procentów dotychczas niepewnych, na stały dochód przenieść, a kapitały do których Skarb nieuzasadnione rozciągnął prawo, stopniowo z rachunków wykreslić będzie można.

4. Lasy Rządowe.

1 8 2 0.

Istotna należność do pobrania w roku 1820 wynosiła 1,124 604 gr. —
Wpłynęło w ciągu roku 1820 1,124,604 —
Nie zatem nie pozostało do poboru na końcu 1820 roku.

1 8 2 1.

Istotna należność do pobrania w roku 1821 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1821 r. 1,316 122 — 22

Wpłynęło w ciągu roku 1821 1,198 633 — 25
Pozostało do pobrania na końcu 1821 r. 117,488 — 27

1 8 2 2.

Istotna należność do pobrania w roku 1822 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1822 r. 1,256,269 gr. 8
Na służbę lat zeszłych do końca 1821

r. wraz z nowo wykrytymi 128 665 — 21
1,384 934 — 29

Wpłynęło w ciągu roku 1822:

Na służbę bieżącą 1822 r. 1,032,589 — 25
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 86 028 — 23
1,118,618 — 23

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:

Na służbę bieżącą 1822 r. 225,679 — 13
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 42 636 — 23
266,316 — 6

1 8 2 5.

Istotna należność do pobrania w roku 1825 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1823 r. 1,270 938 — 9
Na służbę lat zeszłych do końca 1822

r. wraz z nowo wykrytymi 931,523 — 2
2,202,461 — 11

Wpłynęło w ciągu roku 1825:

Na służbę bieżącą 1823 r. 1,048 425 —
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 97 444 — 17
1,145 869 — 17

Pozostało do pobrania w końcu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. 222 513 — 9
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 854 078 — 15
1,056,591 — 24

Dochody z lasów dzieliły się jak zwykle na dwa osobne rodzaje, to jest: na sperandę pewną czyli linealną, i asperandę niepewną czyli antelinealną. Speranda linealna z jakim skutkiem spełniła się, wykaz powyższy liczbownie dowodzi. Pozostałość do poboru, osobiwie lat zeszłych, obejmując w sobie walor drzewa na miejscach do cięcia przeznaczonych, oszacowanego a nie przedanego, po największy części umorzona zostanie. Speranda niepewna składa się z ocenienia drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych danego. Wartość drzewa tego istotnie dostarczane-go wykazem powyższym nie objęta, wynosiła:

w roku 1810 524 006 gr. 24.
— 1821 510 199 — 2.
— 1822 571 093 — 17.
— 1823 428,064 — 9.

Zaczęte w roku 1820 tymczasowe urządzenie leśnictw, posuwane było, o ile tylko oszczędne wskazane na to fundusze dozwalały. Z końcem roku 1823 nie pozostawało do urządzenia jak jedne tylko Województwo Augustowskie. Przygotowane w roku 1822 za zniesieniem się z Izbą Obrachunkową urządzenie manipulacyi i rachunkowości leśney w ciągu roku 1823 wydane, i w exekucyę wprowadzone zostało. Szkoła Leśna nie przestaje ukształcać uczniów w nauce skutecznego zarządu tey części własności krajowej. W roku 1822 utworzono Szkołę praktyczną w Leśnictwie Lobochnia. Na końcu roku 1823 liczba ogólna uczniów wynosiła 52, z których 18 znajdowało się w Szkole teoryczney, 23 w praktyczney, a 11 do aktualney służby weszło.

(Dokończenie nastąpi).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennago Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

1. Ukazem Rządu Gubernskiego Littsko Grodzińskiego dnia 1go nowembra 1821 roku datowanym, zalecono Sądowi Ziem. Pittu Słomskiego zapotrzebować zkąd należy dowodów, i odkryć, na jakiej mianowicie ziemi Skarbowey i Ekonomiczney, czy też mieyskiej, a

przez zezłego Hetmana Oginskiego niegdyś Possesora Ekonomii Słomim, od osob partykularnych nabytey, zostały postawione w mieście Słomimie różne budowle, które po zeyściu tegoż Ogińskiego Sukcessorowie jego, za należne do siebie przez uczynione intromisyje o

głosili, i których aktoŕstwo wedle postanowie-
nia Kommissyi za Naywyższym Rozkazem dla
wyśledzenia niedostatkow Ekonomii Słonim. u-
stanowionej, rozpoznaniem być powinno. Z
będącego zaś w Sądzie niniejszym dzieła oka-
zuje się, że Sukcessorami rzeczzonego Hetmana
Ogińskiego są a mianowicie: Kazimierz były
Podkanclerzy Litt., Józef były Pisarz Polny
Litt., August b. Kasztelan Trocki Platerowie,
i z Platerow Kasztelanowa Brzostowska, Bar-
bara z Brzostowskich Brzostowska Starościna
Puńska, Michał Starosta Puński, Alexander Ka-
sztelan Mazowiecki, i Xawery Starosta Mści-
bowski Brzostowscy, Jerzy były Pisarz Polny
Litt. i Michał Generał Leytmant woysk byłych
Polskich Wielhorscy, potomstwo zeszłego Mi-
chała Przeddzieckiego; Przeddziecki, Brzostow-
ska Starościna Minska. Adam Kanclerzyc Litt.
i Ireneusz Komandor Maltanski Chreptowiczow-
wie, Helena Xiężna Radziwiłłowa Wojewo-
dzina Wilenska, i Maryanna Tyzenhauzowa
Starościna Possolska, u których naywłaściwiej
dowodow, na też place i zabudowania szukać
należy, lecz gdy z liczby wyrażonych Sukces-
sorow, niektórzy tylko, mianowicie: Maryanna
z Przeddzieckich Tyzenhauzowa, Xawery Brzo-
stowski w imieniu własnym i brata swego A-
lexandra, Konstanty Przeddziecki, Senatorowa
Wielhorska żona Józefa Wielhorskiego z po-
tomstwem, Karol Przeddziecki i Rudolf Tyzen-
hauz mają umocowanego do tego dzieła pleni-
potenta, od dalszych zaś, mimo czynione ze
strony Rządu Gubernskiego Litt. Grodzien. w
tey mierze rozporządzenia i publikacye stan-
ności dotąd nie oświadczone. Zatem Sąd Ziem.
Pttu Słonim. skutkiem Ukazu tegoż Rządu d.
25 junii teraźniejszego 1825 r. wydanego, na
cel powiadomienia ich niniejszą awizacyą w
publiczney Gazecie zamieszczając, wzywa tych
wszystkich Sukcessorow od których dotąd za-
danego nie uczyniono zgłoszenia się, ażeby w
przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego,
sami lub przez umocowane prawnie od siebie
osoby, wszystkie dowody jakie u siebie na ak-
toŕstwo placow i budowlow, niegdys przez
zeszłego Hetmana Ogińskiego w mieście Sło-
nimie posiadanych znajdować mogą, te razem
z należytem objaśnieniem rzeczy do dzieła w
Sądzie niniejszym będącego dostarczyli, gdyż
po upłynieniu tego terminu, dzieło takowe bez
dalszego już oczekiwania, mocą dopiero wspo-
mnionego Ukazu ostatecznie decydowanem bę-
dzie.

Prezydent Lipski.
Sędzia Przecławski.
Pisarz Łagiewnicki.
Regent Nielubowicz.

1. Excerpt reproprocessu z Protokołu potoczne-
go Sądu Ziem. Ptu Rosieńskiego w dacie poniżej
wyrażający się zapisanego et corundem pod urzę-
dową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebujący
wydany.

Roku 1825 miesiąca czerwca 30 dnia. Repro-
ces imieniem WJP. Ezechiela Narkiewicza jeo-
metry Ptu Wileńskiego, przeciwko WJP. Ludowice
z Narkiewiczów Woyniczowej Chorażynie za-
pisuje się z następnego powodu: zanesione oświad-
czenie W. Ludowiki z Narkiewiczów Woyniczow-
wey w Grodzie Oszmiańskim wpisane, i do Ku-
ryera Lit. w N. 33 awizowane, w którym wy-

raża; że folwark Jakow z ośmnastu niegdys dy-
mami w powiecie Rosieńskim w parafii Srzedni-
ckiej leżący, jest dziedziczny oycza żalującego się
ś. p. Jana Narkiewicza, który folwark zabrał, za-
garnął, i sam jeden po śmierci oycza zaposydował
brat Ezechiel Narkiewicz, że onego zdezelował,
zniszczył, jako więc współniczka i równa sukces-
sorka, nim prawne dalsze porobi kroki, zastrze-
ga aby o ten to folwark Jakow nikt w żadne nie-
ważył się wchodzić z Ezechielem Narkiewiczem
układy i t. d. Czytane takowe oświadczenie za-
dziwia szczególnie okolice Ptu Rosień., bo prze-
ciw nayoczewistszey i powszechnie w tym po-
wiecie wiadomej prawdzie te jeý oświadczenie
jest wniesione; na zbitcie więc tak fałszywey i tak
dziwnie zaimaynowanej pretensyi, gdy nie nie po-
służyło do prywatnego oney przekonania, iż fał-
szywie i niesprawiedliwie takowy zaniósł proces,
zmaszony więc jestem Sądownie przeciw onemu
odpowiedzieć następnie: naprzód że nietylko w
parafii Srzednickiej, ale w całym powiecie Ro-
sieńskim niebyło nigdy i dotąd jeszcze nie ma fol-
warku Jakowa, to wszystkie Akta powiatowe prze-
konać są zdolne każdego; powtóre: że nie folwark,
ale wieś Jakow w tymże powiecie Rosieńskim i
parafii Srzednickiej położona od roku prawie 1700,
aż do pory dekretu exdywizorskiego w Srzedni-
ku roku 1817 ogłoszonego, zawsze należała do
Hrabiów Tyszkiewiczów do głównej ich majątno-
ści Srzednika, po których z mocy wyrażonego de-
kretu dostała się ta wieś w znaczniejszej części
dla W. Klary Wyslouchowey Podkom. Brzeskiej
dziś nieżyjącej, a w stopniu której za należność
summowną mnie od jeý powinna obliżiem i asse-
kuracyą od teýże zapewnioną po dekreecie w Ziemi-
stwie Rosieńskim z jeý sukcessorami w roku 1819
nastalym, i po spełnieniu wszystkich porządkow po-
dług myśli prawa, też samą wieś Jakow czyli
schedę exdywizorską objąłem, zaposydowałem i
dziś oną dzierżę, a z widoku stosunkow sched dal-
szych i ekonomiki, szukając moich procentow za-
łożyłem w teýże wsi krestencyą i jeszcze planu-
ję miejsce do postawienia folwarcznych budowli.
Potrzebie że taż sama wieś Jakow nie tylko iż
nie była wsią oycza mego Jana Narkiewicza, ale
żadne podobieństwo nie jest, aby dowieść iżby ja-
kikolwiek imiennik mój przed wieki oną kiedy po-
siadał, o tém się przekonać można z różnych od
dwuchset i trzechset lat dokumentow. Nakoniec,
wiadomo jest doskonale W. Ludowice Woyniczow-
wey siostrze mojej, iż po oycu moim Janie Nar-
kiewiczu majorze artyleryi Litewskiej jaki zosił
fundusz ziemny i ruchomy, tém się rozrządziła
podług okolicznościow i wreszcie woli swojej ma-
tka nasza, a ja prócz pamiętki w papierach mnie
doszłych, że w woyskach narodowych lat góro 20
pod bronią służył, i życie w boju na Pradze stra-
cił, nie więcej we względzie fizycznym niewzią-
łem po nim w pójściźnie, i tak będąc w dzieciennym
wieku osierocony, i losowi tylko Opatrzności od-
dany, dobijałem się przez godziwą pracę kawałka
chleba, co nawet przewrótność i intryga ludzka
jest niezdolną osłabić rzetelność tey prawdy. Nie
tylko zatem z powodu possesyi mojej w Jako-
wie, ale z żadnego rachunku niebyło nigdy i do-
tąd nie ma Wielmożna Ludowika Woyniczow-
wa siostra moja do mego funduszu pretensyi. Na
co z prawdziwym smutkiem moim odpowiadając
wzajemnie zmuszony jestem zanieść oświadczenie,
że z powyżej wyrażonych nayrzetelniejszych do

wodzeń, nie tylko iż W. Ludowika Woyniczowa siostra moja nie ma żadnych stosunków do wsi Jakowa i ogólnie do całego mojego funduszu, ale, że za wzięte i zagarnięte do siebie bez najmniejszego podziału ziemną bratem swoim ogólnego majątku, w gotowym groszu, w mnogich i kosztownych sprzętach, po zeszytej matce mojej Katarzynie z Obuchowiczów Narkiewiczowej, że tego na funduszach obóżyga W.W. Maksymiliana i Ludowika Woyniczów dochodzić będą, niniejszym remanifestem zapowiadam i to do Akt Ziem. Ptu Rosień. podając, własną ręką niniejszy remanifest podpisuję i do Kuryera Lit. dla trzykrotnej awizacji przesłać postanawiam. Ezechiel Narkiewicz Jeometra Ptu Wileń.

Zgodność z Protokółem potocznym poświadczają. Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1825 lipca 3 dnia. Takowy Reproces można umieścić w Gazecie Kur. Lit.

Aledaxder Bohdanowicz Sędzia Z. P. R.

1. W Aktach Grodzkich Powiatu Wileńskiego w dniu 15 czerwca teraźniejszego 1825 roku zanieścionem zostało oświadczenie, imieniem Ur. Xiędza Wincentego Martyniana vice Prałata Podkantorego i Wikaryusza Katedry Wileńskiej; Macieja i dwuimiennego Kazimierza Józefa Strażnika skarbowego braci między sobą rodzonych z Walmusów Walmików, oraz Ur. Józefa Janowicza Woytkiewicza brata przyrodniego w sprawie z JPanem Wincentym Bohdanowiczem b. Adwokatem i Rejentem Ptu Telszewskiego, o pomówienie z starożytnego kryżackiego szlachectwa pochodzącej rodziny tychże UUr. z Walmusów Walmików, z tem ostrzeżeniem, że wszelkich kosztów i strat w tejże sprawie poniesionych i ponieść się mających, na majątku obżałgo Bohdanowicza Krykle i Merność, przewzany w Powiecie Szawelskim położonym poszukiwać będą. Takowe ostrzeżenie w imieniu własnym i z mocy plenipotencji, przy wycisnieniu herbu mojego pieczęci podpisuję.

X. Wincenty Martynian, z Walmusów Walmik, alias Wilmik Vice Prałat Podkantory i Wikaryusz Katedry Wileńskiej mp.

Roku 1825 lipca 15 dnia. Takowe ostrzeżenie Sąd Grodz. Wileń. Radakoyi Kuryera Lit. do Gazet umieścić pozwala.

Sędzia Antoni Pomarnacki

Sędzia Karol Koziell.

Stanisław Marcinkiewicz Pisarz.

1. W mieście powiatowem Kownie Guber. Wileń., jest do nabycia lub najęcia apteka z kamienicą lub też bez niej. Chcący dowiedzieć się o bliższych warunkach ugody, w Wilnie do W.W. Wółka i Machnaura aptekarzy, w Kownie zaś do aptekarza Leja udać się raczą.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie straconych przez byłego Kaznaczeja powiatu Nowogrodzkiego, Radcy honorowego Ignacego Kiersnowskiego, dosyć w znacznej ilości skarbowych pieniędzy, naznaczono na sprzedaż z publicznej licytacji, tak danego za niego przez oycę jego w ewikcji majątku, jako i własnego do niego należącego majątku, jako to: a) majątek Horodziłowka z częścią ziemi z exdywizji miratyckiej, w powiecie Nowogrodzkim położony, z którego liczy się rocznego dochodu rubli sr. 272 kop. 80; b) Folwark Kuliki albo Nowe Malowidy, w powiecie Słonimskim z 42 dusz, przynoszący rocznego dochodu rubli sr. 312; i c) Część majątku Jagnieszczyca, z exdywizji Kaznaczejowi Kiersnowskiemu przysądzona, z której liczy się rocznego dochodu rubli sr. 558 kop. 90, mająca dusz 35 płci męskich, w Słonimskim powiecie położona; zatem życzący kupić wspomniane majątki, zechcą przybyć dla targów do Rządu Gubernialnego, na terminy: pierwszy dnia 23, drugi 24 teraźniejszego mca lipca, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące od dnia wydrukowania o tem ogłoszenia w Gazecie Kuryera Litewskiego.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie okazanych na byłym Kaznaczeju powiatu Brzeskiego Tomaszu Łazarowiczu, w niedostatku skarbowych summ, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 26 stycznia r. t. N. 1911 nastalego, naznaczono na sprzedaż dom do niego należący, w mieście Brześciu na ulicy Kowalskiej pod N. 264 położony, oceniony do 80 rubli 90 kop. sr., a przynoszący rocznego dochodu 30 r.; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć dla licytacji na terminy: d. 3 i 4 następującego mca augusta, do Ratusza miejskiego Brzeskiego, a ostatni i ostateczny dnia 21 tegoż mca augusta do Rządu Gubernialnego.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

2: Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż trzy domy drewniane i kramy, w tutejszej Gubernii, w powiecie Nowogrodzkim w miasteczku Horodyszczu znajdujące się, do żyda Wółka Wilbiszewicza należące, przynoszące rocznego dochodu rubli assyg. 49, a ocenione do 410 rubli assyg., na uzyskanie Skarbowej uależności, za niedostawiony przez niego podług kontraktu do magazynu Wileńskiego prowiant, postanowiono sprzedać; na jakowy przedmiot naznaczone zostały dla targów terminy: dnia 20 i 21 lipca w Ratuszu miasta Nowogródka, a trzeci ostateczny dnia 3 augusta teraźniejszego 1825 r. w Rządzie Gubernialnym; zatem życzący kupić wspomniane domy i kramy zechcą przybyć dla licytacji na terminy naznaczone z odpowiedniami kapitałami. Dnia 11 czerwca 1825.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

3. Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego za wiadomiamia wszystkich kredytorów i pretensorów do majątku W. Franciszka Rewkowskiego b. Deputata szlacheckiego powiatu Oszm. stosujących pretensye, iż takową konkursową sprawę w tymże sądzie odchodzącą, celem ostatecznego oney rozsądzenia w dniu 17 teraźniejszego miesiąca lipca wezmie do namowy, a na niestawiających stronach amissją zapisze. Roku 1825 mca lipca 11 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski powiatu Wileńskiego.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego

go Rządu ogłasza się, i na uzyskanie nagromadzonej przez byłego arendownego dzierżawcę Pomużskiego Starostwa obywatela Witkomirskiego powiatu Piotra Zawadzkiego, skarbowej niedoimki, w ogóle 4,229 rub. 21 kop. srebr., oddana na sprzedaż z publicznych targów, połowa majątku Bolniki do tego Zawadzkiego należąca, w Witkomierskim powiecie położona, zawierająca w sobie ziemi uprawnej, łąk i łąk 9 włok, poddańnych płci męskiej 10, żeńskiej 10, a wolnych 6 męskiej a 11 żeńskiej płci dusz; z jakiej połowy majątku wyliczono rocznego dochodu 222 rub. 35 kop. srebr.; dla odbycia pierwszego targu naznaczono dzień 31 terazn. lipca; a zatem życzący należec do niego i kupić pomienioną połowę majątku Bolniczek, zechcą przybyć do tego Rządu, gdzie okazane im będą i uprzednie warunki. Dnia 8 lipca 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stoła Naczelnik Kowalenok.

12. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego Cesa Rossyjskiego etc. etc. etc.

Uur. Sukcessorom jakiegobądź tytułu z imienia i nazwiska zeszłego z tego świata s. p. JW. Generała Majora woysk Rossyjskich i Kawalera Ignacego Wasila syna Skosarzewskiego. Pozew przed Sąd Ziem. Wileń. na kadencję Trojecką dopiero sądzącą się, lub po niej na następną z instancji Ur. Stanisława Uszaka Kulikowskiego b. Porucz. woysk pol. w referencji do dowodów w Sądzie złożyc się mających a mianowicie oto: JW. Jenerał Skosarzewski mając dom dziedziczny murowany w mieście Wilnie za Tararską bramą pod N. 667 sytuowany, przy tym różne procedera roku 1806 żał. Dell. mieć staranie tak o domie jako też o interessach prawnych przyporuczył, z uręczeniem naysolenniejszym na piśmie że co tylko żałcy Dell. na jego interessa prawne lub na poprawienie i oczyszczenie domu wyexpensuje, to wszystko podług rejestru sownie wynagrodzonym zostanie, udzielnie za plenipotentowanie roczney pensyi postanowił po rubli sr. 100, a na pewność tego wniosł ewikcyą na dom swój pod powyższym N. oznaczony, na mocy jakowego uręczenia żałcy Dell. z roku 1806 po rok 1810, pomimo nawiększej pracy i staranności z własnego funduszu na potrzeby JW. Jenerała Skosarzewskiego wydał gotowym groszem rubli sr. 130 kop. 92, przy tym nie odebrał pensyi za lat 3 na każdy rok licząc po r. s. 100, co czyni w ogóle r. s. 430 kop. 92, nieopłaciwszy w najmniejszej części sam JW. Jenerał Skosarzewski zszedł z tego świata, to jest w roku 1809 gbra 12 dnia, o czym JW. Skosarzewska Jenerałowa w teyże samej dacie o śmierci męża żałcego Dell. zawiadomiła, i nadal uprosiła by jey interessami zajmował się, lecz też niebawnie i sama umarła, którzy po sobie żadnego potomstwa nie zostawili, a dom na którym za pretensyą żałcego Dellra ewikcyą opartą została, przez Rząd Guberni Litewsko-Wileński z publiczney licytacji wyprzedany, zaś pieniądze na satysfakcyą pretensorow do Magistratury powszechny opieki postąpiły, W następney kolei żałcy Dellor poszukując swej należności z roku 1811 do daty niniejszey

na podawanie prośb i uzyskiwanie po onych rezolucyow, tłumaczenie tychże prośb na dyalekt Rossyjski, na papier herbowy, i opłacenie poszlin, oraz innę nieprzewidziane potrzeby, górą wydatkował do rubli sr 300, a w ogóle od JW. Jenerałow Skosarzewskich z procentami należy się rubli sr. 1661 kop. 84, przez ostateczną przeto rezolucyą zmuszonym jest żałcy Dellor dochodzić swej należności porządkiem prawa, przeto gdy JW Skosarzewski, i żona jego Amela Karłówna zeszedli z tego świata a żałcy Degor zostaje bez żadney satysfakcyi, zatem zmuszony Dellor z powodu niewiedomości gdzie się znajdują i jak się nazywają zeszłego Jenerała Skosarzewskiego sukcesorowie, przez gazetę Kuryera Litew. pozwać do Sądu właściwego składając następne prośby: o przysądzenie żałcemu Dellru pod stannością etiam za juramentem ogólney summy rub. sr. 1661 kop. 84, z summy w Magistraturze Wileńskiej powszechny opieki z wyprzedazy domu przez publiczną licytacją zlokowanej i od debitorów uzyskanej, a sukcesorowie zeszłego Jenerała Skosarzewskiego (jeśli są jacy) zjawić się mogący, aby pod żadnym pretextem i pozorem wydania takowey summy z przykazu bronić i tamować nie wazyli się pod karami sprzeciwienstwa zastrzeżenia, wrzecie zaś niezajawienia się do sprawy sukcesorów, aby późney pretensyi do żałcego Dellra nie mieli pod równymi penami zakazania, expens prawnych rubli asygnacyynych 500 dla żalgo wskazania, do dowodu i odwodu w całej sprawie deltra przypuszczenia, oraz tego decydowania co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Z.

Roku 1825 mca junii 15 dnia. Woźny świadczę, iż tego Pozwu kopią zgodną z niniejszym oryginałem w sprawie WJP. Stanisława Uszaka Kulikowskiego b. Por. woysk pol. po sukcesorów wszelkiego nazwiska imienia i tytułu w Bogu zeszedłych Ignacego i Ameli Skosarzewskich Jenerał majorow woysk Rossyjskich, jako w niewiedomości gdzie mieszkają i mają swą lokacyą, do drzwi sądowych przybiłem, a w następności do gazety Kur. Lit. dla zaawizowania potrzykrotnie, za wolą samego aktora zamieściwszy, termin stawiania na rozprawę przed Sąd Ziem. Wileński na kadencję juniową dopiero sądzącą się, lub po niej na następną Sto Michałską zawiadomiłem. Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1825 mca czerwca 27 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent i Kawaler.

R. 1825 mca Junii 30 dnia, tę pozewną cytacyą, wolno jest w gazecie Kur. Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu Wileń. Pisarz i Kawaler Józef Olszański.

Wyjeżdżający.

Wyjeżdża za Granicę przez Królestwo Pruskie i Saxonię do miasta Lipska, Morduch Słomowicz Maizel, z No: h mem Leyzerowiczem Pohorcem dla poszukiwania długow należnych od różnych tamiecznych kupców z terminem na miesięcy sześć.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 lipca rub. srebrny 3 rub. 69½ k., czer. zł. nowy 12 r., imperyal 36 r. 11½ kop.

Wilno dnia 17 lipca r. 1825 roku

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-SKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą. etc. etc. etc.

UUr. Stanisławowi b. Sędziemu Graniczn. Gubern. Grodzienskiey, późniey Prezydentowi Ziem. Lidz. Leonardowi b. Sędziemu Gran. Lidz., późniey Deputatowi wywodowemu, Felixowi b. Prezydentowi Grodz., Ignacemu b. Sędziemu Graniczn., Kazimierzowi Sędziemu Urzędnikom pttu Lidzkiego, Edwardowi Regentowi Sądow Guber. Graniczn. Grodziens. i drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi, Janowi Majorowi woysk Ross. Kawaler., Gasprowi Porucznikowi woysk Poll. późniey Sędziemu Granicznemu Lidz., Adamowiczom, po czterech dekretach, Xaweremu Podstolemu Witebskiemu, Józefowi Podkomor. pttu Słuckiego Czarnockim oraz potomstwu Aloizego Czarnockiego, Xaweremu i Esteli z dokłađem ich opieki Czarnockim, po dekretach suspensionis, copiarum z spraw, contumationis, et comportationis, tudzież Piotrowi i Annie z Czernikow primo voto Franciszkowej Adamowiczowej Stolnikowej Mścista-wskiey adpresens Pomarnackim b. Regentom Sądow Gł. Wilen. 2go Departamentu, po dekretach suspensionis, contumationis, et comportationis. Pozew loco per agende executionis przed Sąd Ziemski pttu Wilen. na roki s. Trojeckie lub po nich następne, z instancyi Urgo Jana Józefa dwómiennego Barona Chandoir niegdyś kupca pierwszej gildyi pod firmą bracia Chandoirs piszącego się, a dopiero Obywateła gubernii Wołyńskiej dziedzica dóbr ziemnych, w referencyi, do skarg w czasie poczynionych, oświadczeń i manifestów zaniesionych, tudzież do własnoręcznych pism zesłęgo Franciszka Adamowicza Stolnika Mścist. i do dalszych dowodów u Sądu złożyć się mających, jako też dekretów w Ziemstwie Wilen. r. 1823 maja 25, 8bra 24, 1824 r. marca 15 i julii 25 nastających; mianowicie oto: iż co zesły z tego świata Franciszek Adamowicz Stolnik Mścist. (po którym Obżalni spadek osiągnęliście) doświadczać od żaligo w wielu względach przyjacielskiej pomocy i zyskawszy zaufanie przez wywzajemnienie się z władzy sobie nadaney, windykował od rozmaitych osób żallice summy, jako też miał sobie powierzone gotowe pieniądze, które w miejscu powrócenia żall. niekiedy używał do załatwienia własnych interessów, oraz do zrobienia przysługi z osoby swojej Domowi Xiążąt Radziwiłłom i dalszym, pieniądze rozpożyczał a oblige i prawa zastawne oraz dekreta nie na imie żaligo jak był powinien, lecz na własne otrzymywał, listami zaś do żaligo adressowanemi zapewniał o dostatecznym zahipotekowaniu summ; podając radę jako plenipotent, że tym sposobem massowane summy łącznie będzie mógł windykować i one żallmu odsyłać, jak o tem przekonywają w rozmaitych datach adressowane pisma, z których 1809 r. junii 24 dnia objaśnia: że stolnik Adamowicz czyniąc oblikwidacyą z Domem X. Dominika Radziwiłła o summy żallmu należne, dołączył do własnych cz. zł. 6,470 i zł. pol. 5, z jakowey cz. zł. 3,775 na prawie zastawnym na majątku Xcia Dominika Radziwiłła Ostupy zwanym w

ptcie Wilkomirskim leżącym, pod imieniem własnym lokował, a cz. zł. 3,695 zł. pol. 5 na tymże majątku ubezpieczył przez wzięty oblig od Radziwiłła, i że od tych summ wypadające procenta punktualnie żallmu będą dochodziły, uręczył. Powtóre, w 1811 r. maja 3 dnia donosił, że na kontraktach Nowogrodzkich kassa Xcia Dominika Radziwiłła na oblig żallmu zawiąta cz. zł. 850, że ten oblig wziął do siebie, że satysfakcyja za onym nie nastąpiła i oney oczekuje, a 1818 r. januaryi 21 dnia uwiadomił, że pozwy do Komisyyi Radziwiłłowskiey wynosił, aktozaty wpisał, i że tym porządkiem pretensye żallgo objawił, a następnie skonkludował, że niema się czego lękać. Lecz jak późniey okazało się iż zesły Stolnik Adamowicz, podobnież jak dawniey proces nie pod imieniem żallgo istotnego kredytora, lecz pod imieniem własnym rozpoczął. Petrzecie, mając powierzone sobie papiery do pozyskania z massy po Marszałku Brzostowskim pozostałey, na sumę cz. zł. 4,185 w Exdywizyi Michaliskiey, jak świadczy dekret 1816 julii 10 dnia ogłoszony, na imie własne uzyskał rekognicyą do summy rubli sr. 16,456 kop. 11½, z obowiązkiem niektórych detrunkat z teyże samey summy, chociaż ta bez najmniejszego zaprzeczenia do żallgo należała i należy, jak o tém upewniają dowody pisma, na skutek jakowego dekretu zesły Adamowicz, jak późniey z komportacyi przez obżall. dopełnionej okazało się, sądzoną sobie dekretem Exdywizorskim przysięgę wykonał. Poczwarze, w roku 1809 gbra 25 wziął wexel do Paryża do Pana Guibharda na 21,000 liwrów czyli czerw. złotych 2,000. Popiáte, w r. 1809 junii 24 dał wiedzieć że od Rdultowskiego cz. zł. 225, od Obuchowicza cz. zł. 129 uzyskał. Poszósze, w r. 1810 marca 10, od Urodz. Zielenskiego cz. zł. 155 zł. 1 gr. 17 a xbra 5 od Rajeckiego cz. zł. 260 odebrał. Posiódme, z odebranych od Xcia Zuboffa procentow dostatecznego rachunku nieprzedstawił, słowem zesły Adamowicz podług swego upodobania częstokroć postępując bez zezwolenia i akceptacyi nawet żallgo, niekiedy działał, o jednych donosił, a o drugich czynnościach niepomieniał, procenta odbierał, summy kapitalne podnosił i onych nieodsylał, ciesząc zawsze rychtym uspokojeniem takowych, wydatków rachunkami objętych kwitami niensprawiedliwiał, papierów niepowrócił summ wywindykowanych, lub pod imieniem własnym zostających, jakie do żallgo należały i należą nie oddał, a w ostatku żyć przestał, po którego zgonie obżalni Adamowiczowie, Czarnoccy i Pomarnaccy wszelkie fundusze ewikcyt uległy, z tytułu naturalney sukcesyyi do władania swojego zająwszy, nietylko summ należnych nieopłacili, ale nawet papierów żall. posługujących, w czasie swoim nieoddali, i ledwo za rozkazem Zwierzchnosci nieiaką część papierów za rewersami wydali, a reszta i dotąd u siebie utrzymując, pozbawiają możności przedsięwzięcia skutecznych środków do pozyskania należności dalszych. Gdy prawo Statutu Litt. w ar. 18 z r. 7 zapowiada: „Kto dobra posiega ten brzemionę znosić powinien“ a obżallni rozdzielili

wszy całość pomiędzy siebie tytułem naturalnej sukcesyi, od tej powinności uchylają się, z tego względu przymuszony żalcy przedsięwziąć niemiałą koleją dla siebie dopominku przez process, pozwał wszystkich obżalnych przed Sąd Ziem. ptu Wilen., lecz obżalni przedłużając należną satysfakcją naprzemian wzdać sobie dopuszczaliście, i tak w r. 1823 maja 25 obżalni Adamowiczowie na lukra banicyi doczesnej i wiecznej wzdać sobie pozwolili, a z Pomarnackimi i Czarnockimi poszła suspensa na dniu 24 8bra, Obżalni Adamowiczowie na lukra infamii jak również Pomarnaccy po dekrete suspensionis na lukra infamii kondemnować pozwolili, dla tego z Czarnockimi poszła dyllacya kopii z spraw; w roku zaś 1824 marca 15 Czarnoccy i Adamowiczowie znowu na lukra infamii wzdać sobie dopuścili, a z Pomarnackimi poszła suspensa, aż ledwo nakoniec dnia 25 julii wszyscy Obżalni przystąpili do sprawy i stannosc oswiadczyli, a gdy ze strony żalgo wniesiono żądanie by Obżalni na skutek Konst. 1,699 r. na dekreta niestanne przez opłatę solucyi warowali activitatem loci standi, w tę porę pomimo dzierżenia tak znacznych funduszów, niemieniem pieniędzy na opłatę kondemnat. wymawiali się, deklarując takowe i w czasie późniejszym przedstawić, żalujący zbliżając satysfakcją zezwolił na takowy odkład, z obowiązkiem złożenia solucyi przed oczewistą rozprawą; z tego powodu Sąd Ziemski Wilenski opłatę takowych solucyi na dekreta niestanne na Obżalnych Czarnockich i Adamowiczach ptryzymane, do przypadnienia oczewistej sprawy zawiesił, i komportacją na wszystkich do sprawy wchodzących stronach przeznaczył, zakreślając termin spełnienia takowej w dniu 21 augusta 1824 r. z persystencyą dwótygodniową, gdy zatem już wszystkie dyllacye ułatwione zostały, i komportacja ze strony żalgo dopełniła się, w poparciu więc takowego processu pozywa żalcy wszystkich Obżalnych do oczewistej rozprawy przed Sąd Ziem. Wilenski na roki ś. Trojeckie lub po nich następne, zakładając, Prozby o nakazanie warowania activitatem loci standi na wyadłe kondemnaty każdemu poudzielnie Obżałowanym Adamowiczom na lukra banicyi doczesnej i wiecznej 1823 maja 25, na lukra infamii 8bra 24, et iterum na lukra infamii 1824 maja 15, a Czarnockim podobnie po osobno na lukra infamii 1824 marca 15 stosownie do Konst. 1699 i dekretu 1824 julii 25 zapadłego, o zatwierdzenie pokładających się ze strony żalgo dowodów, a mocą onych sądenia dla żalgo na wszelkich funduszach po zesłym Franciszku Adamowiczu Stolniku Mściśł. pozostałych, a przez obżalnych zawładanych, summ kapitałnej jednej cz. zł. 6,470 zł. 5, drugiej cz. zł. 850, trzeciej rub. sr. 16,456 z wydetrukowaniem z teyże trzeciej summy ilości dekretem Exdywizorskim ostrzeżonej, czwartey cz. zł. 2,000, piątey cz. zł. 225, szóstey cz. zł. 129, siódmej cz. zł. 135 zł. 1 gr. 17, osmej cz. zł. 260, o zrekognoskowanie i nakazanie powrotu tych summ jakie rachunkami przez zesłego Adamowicza są okazane, jeżeli sukcesorowie istoty onych kwitami lub assygnatami jak się zesły Adamowicz obowiązał, niedowiodą, o zwrot kosztów prawnych, o doliczenie procentów respective zawinień, o przeznaczenie do opłaty naykrótszego terminu, a w razie chybienia zastrzeżenia inekwitacyi do wszelkich funduszów zesłego Adamowicza w czymkol-

wiek ręku będących ad extenuationem, i tem, iżby takowej pod karami sprzeciwieństwa nikt pod żadnym pretextem niebronił, zwolną wyprzedaż ruchomości przez publiczną licytacją, o nałożenie zaprzeczenia zapośrednictwem własnych Zwierzchniczych na wszelkie fundusze obżalnych Adamowiczów, Czarnockich i Pomarnackich dopóki aktualna wypłata nienastąpi, zwrotu wszystkich papierów dla żalgo przeznaczenia, o uznanie bliższości do dowodu i odvodu żalmu, chociażby za juramentem, i tego decydowania co ze strony żalgo obszernie czasu sprawy przszonym będzie. S. M. Z.

Roku 1825 mca julii 3 dnia, Woźny świadcze iż z tego Autentycznego pozwu kopie z Autentykiem zgodne na papierze herbowym pisane, w sprawie JW. Józefa Jana Barona Chandoira niegdyś kupca pierwszej Gildyi pod firmą braci Chandoirs piszącego się, ad presens dziedzica dóbr ziemnych w gubernii Wołyńskiej położonych JWW. i WW. Stanisławowi b. Sędziemu Guber. Gran. Grodz. później Prezydentowi Lidzkiemu Ziem., Leonardowi b. Sędziemu Gran. Lidz. później Deputatowi wywodowemu, Felixowi b. Prezydentowi Grodz., Ignacemu b. Sędziemu Gran., Kazimierzowi Sędziemu Urzędnikom pttu Lidz., Edwardowi Regentowi Sądów Gran. Gubern. Grodzieńsk., i drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi, Janowi Majorowi woysk Ross., Gasprowi Porucznikowi woysk Polsk., później Sędziemu Gran. Lidz. Adamowiczom Xaweremu Podstolemu Witebskiemu, Józefowi Podkomorzemu Słuckiemu Czarnockim, oraz potomstwu Aloizego Czarnockiego Xaweremu i Esteli z dokładem opieki, Czarnockim; jako niemającym w tuteyszej gubernii Wilenskiej Ziemnej osiadłości do drzwi Sądowych Ziemskich pttu Wilenskiego poprzybijałem i o potrzebie stawania i odpowiedzi na roki ś. Trojeckie i po nich następne przed tymże Sądem Ziemskim pttu Wilengo opowiedziałem i zawiadomiłem. Datt. ut supra.

Stefan Trzesnicki W. P. W.

Roku 1825 mca julii 3 dnia. Przed Akta- mi Grodzkimi Pttu Wilenskiego stawając osobiscie Woźny wyżey wyrażony Relacją niniejszego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Herodenski.

Roku 1825 mca julii 4 dnia Woźny świadcze iż z tego pozwu Autentycznego kopią co do słowa zgodną na herbowym papierze spisana w sprawie JW. Jana Józefa Chandoir Barona, niegdyś kupca 1szej gildyi ad presens dziedzica dóbr Ziemnych w gubernii Wołyńskiej położonych WW. Piotrowi i Annie z Czerników imo voto Franciszkowej Adamowiczowej Stolnikowej Mściśł. Pomarnackim i Regentom Sądów Gł. Wilen. 2go Depart. oczewisto w ręce w majątku Giertuciszkach w poie Wilkomirskim położonym, przed Sąd Ziemski Wilenski na Roki Trojeckie lub po niey następne podałem i o potrzebie stawania i odpowiedzi oznaymiłem i opowiedziałem. Datt. ut supra.

Stefan Trzesnicki Woźny Pttu Wilensk.

Roku 1825 mca julii 4 dnia. Przed Akta- mi Ziemskimi Pttu Wilk. stawając Woźny wyżey wyrażony Relacją takowego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Felix Pawłowicz. Ziem. Wilk. Regent.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Litt. do Gazet umieścić może. Roku 1825 julii 10 dnia. Świadcze Stanisław Marcinkiewicz Pisarz Grodz. Pttu Wilenskiego.